

Sygn. akt II PSK 111/21

POSTANOWIENIE

Dnia 9 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa K. R. C.
przeciwko P. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.
o wynagrodzenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 września 2021 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 17 grudnia 2019 r., sygn. akt XXI Pa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. nie obciąża powódki kosztami postępowania kasacyjnego
strony pozwanej.**

UZASADNIENIE

Powódka K. R. C. wniosła o zapłatę premii w kwocie 47.686,20 zł. Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z 14 października 2014 r. oddalił powództwo. Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 6 sierpnia 2015 r. uchylił ten wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z 25 września 2018 r. uwzględnił w części powództwo i zasądził na rzecz powódki od pozwanego pracodawcy P. spółka z o.o. w W. tytułem premii - 6.621,69 zł za maj 2010 r., 71,98 zł za luty 2011 r., 479,23 zł za lipiec 2011 r., 1.013,71 zł za styczeń 2012 r., 178,04 zł za luty 2012 r., 538,34 zł za marzec 2012 r. i 304,18 zł za kwiecień 2012 r. z odsetkami. Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 17 grudnia 2019 r. w znacznej części uwzględnił apelację pracodawcy i zmienił wyrok

Sądu Rejonowego w punktach 1-5 oraz 7 w ten sposób, że oddalił powództwo, natomiast z apelacji powódki zmienił pkt 6 wyrok i zasądził 730,17 zł z odsetkami tytułem premii za marzec 2012 r.

Sąd Okręgowy za podstawę orzeczenia reformatoryjnego przyjął ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego. Pracownicy pozwanej, w tym powódka, mieli otrzymywać premię netto obliczoną jako iloczyn ilości m² sprzedanych lokali mieszkalnych i lokali usługowych w danym miesiącu kalendarzowym i kwoty 7 zł netto oraz po spełnieniu następującego warunku, że na rachunek powierniczy wpłynie pierwsza płatność od nabywcy lokalu wynikająca z harmonogramu zawartego w umowie sprzedaży (warunkowej lub przedwstępnej). Zgodnie z praktyką przyjętą w pozwanej spółce, do kwoty stanowiącej podstawę ustalenia wysokości premii zaliczana była łączna powierzchnia mieszkań i lokali usługowych bezpośrednio sprzedanych klientom przez pracowników działu sprzedaży. Pracownicy spółki nie otrzymywali w ogóle premii za nieobecności w pracy wynoszącej jeden miesiąc lub dłużej, co uzasadniano brakiem wpływu pracownika na sprzedaż w tym czasie. W sytuacji, kiedy była zawarta umowa przedwstępna, a następnie klient rezygnował z nabycia mieszkania, premia za dane mieszkanie wypłacana była przy umowie przedwstępnej. Po rezygnacji klienta nie wypłacano już premii przy kolejnej umowie przedwstępnej dotyczącej tego samego lokalu. Spółka nie przyznawała premii także za transakcję powtórnej sprzedaży tego samego lokalu.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego, iż w przypadku nieobecności w pracy trwających krócej niż miesiąc, premie powinny być wypłacane w stosunku proporcjonalnym do nieobecności pracownika. Zdaniem Sądu, gdy pracownik nie był obecny w pracy w terminie podpisania umowy, to premia ze sprzedaż lokalu nie była mu należna, gdyż nieobecny pracownik nie przyczynił się do sfinalizowania transakcji. Ponadto Sąd Okręgowy podzielił również zarzut pozwanej, iż przy obliczaniu premii pomijano lokale mieszkalne i usługowe sprzedane osobom lub podmiotom powiązanym z zarządem pozwanej spółki, znajomym członków zarządu oraz pracownikom pozwanego. Okoliczność ta wynika bowiem jednoznacznie z dowodu z zeznań świadków i z przesłuchania powódki. Przesłuchane osoby potwierdziły zgodnie, że pracownicy spółki, w tym sama

powódka, mieli wiedzę, co do przyjętych zasad i nie kwestionowali ich w toku zatrudnienia. Konkludując, Sąd Okręgowy uznał, że roszczenia powódki o premie za maj 2010 r., luty 2011 r., sierpień 2011 r., styczeń 2012 r., luty 2012 r. oraz kwiecień 2012 r. były bezzasadne.

Rozważając roszczenie pozwu podkreślił, że powódka w piśmie z 2 czerwca 2015 r. sprecyzowała za jakie lokale żąda premii, w związku z czym Sąd Okręgowy pozostawał związany granicami faktycznymi żądania powódki.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do roszczenia o premię za maj 2010 r., to powódka przepracowała cały miesiąc. Doszło do sprzedaży następujących lokali (za co wyliczano premie): C12 (215,39 zł), D45 (214,55 zł), D164 (213,57 zł), D159 (335,37 zł), D161 (514,50 zł), D27 (333,48 zł), C97 (213,57 zł), C98 (434,56 zł), D127 (271,11 zł), D156 (357,14 zł), D2 (335,37 zł), D64 (429,17 zł), D157 (335,72 zł), D15 (333,62 zł), D21 (271,11 zł), D148 (270,97 zł), D137 (213,57 zł), D158 (438,20 zł), D125 (332,08 zł), D111 (334,18 zł), D118 (646,73 zł), D150 (433,37 zł), D51 (334,60 zł), D18 (334,95 zł), D47 (214,55 zł), D100 (211,54), C36 (271,11 zł). W sumie powódka powinna uzyskać premie w kwocie 8.440 zł. Pracodawca za maj 2010 r. wypłacił premie w wysokości 8.870,68 zł (k. 560). Wprawdzie we wskazanym okresie nastąpiła również sprzedaż lokali usługowych U5, U3 i U13 - powódka w piśmie z 2 czerwca 2015 r. żądała premii jedynie za wskazane lokale - to jednak, czego powódka nie kwestionowała, zostały one zbyte podmiotom powiązanym z pozwaną, wobec czego nie były one brane pod uwagę przy określeniu wysokości premii. Zatem roszczenie powódki za maj 2010 r. było bezzasadne.

Odnosząc do roszczenia o premie za luty 2011 r., to powódka do 23 lutego 2011 r. była nieobecna w pracy. Sąd Okręgowy pominął zatem transakcje, które miały miejsce w okresie nieobecności powódki w pracy, tj. sprzedaży lokali D54 (4.02), D113 (15.02), D58 (16.02), D8 (23.02) oraz C57 (22.02), tj. lokal związku ze sprzedażą, którego powódka żądała premii. Z kolei po powrocie powódki, tj. od 24 lutego, nastąpiła sprzedaż lokali D7 (334,95 zł) i C72 (335,09 zł). Należności z tytułu sprzedaży tych lokali pozwana uwzględniła w wypłaconej premii za marzec 2011 r. Wypłacono wówczas na rzecz powódki 5.190,24 zł w związku ze sprzedażą lokali: C56 (288,26 zł), D62 (354,55 zł), D92 (339,78 zł), D91 (214,48 zł), D152

(330,26 zł), D103 (332,50 zł), C87 (336,21 zł), D120 (354,20 zł), D13 (451,78 zł), CI (513,24), D114 (337,82 zł), D160 (332,15 zł), C72 (335,09 zł) oraz lokali D7 (334,95 zł) i C72 (335,09 zł). Powyższa premia zatem w całości rekompensowała roszczenie powódki za luty 2011 r.

Odnosnie do roszczenia o premie za sierpień 2011 r., to powódka przepracowała cały miesiąc. Doszło do sprzedaży następujących lokali: C15 (520,80 zł), C77 (211,05 zł), D51 (334,60 zł), CIO (503,72 zł), D80 (454,02 zł), tj. w sumie 2.024,12 zł. Pracodawca wypłacił powódce premie w kwocie 2.024,12 zł. Wprawdzie w tym miesiącu sprzedano również lokal D57, to jednak pierwsza płatność za dany lokal wpłynęła 2 września, w związku z czym premię uwzględniono przy wypłacie wynagrodzenia we wrześniu 2011 r. (k. 557). Zatem roszczenie powódki za ten miesiąc także było bezzasadne.

Odnosząc się do roszczenia o premie za styczeń 2012 r., to powódka przepracowała cały miesiąc. Doszło do sprzedaży następujących lokali: C78 (338,59 zł), C62 (371,56 zł), C2 (336,21 zł). Powódka uzyskała premie za ten miesiąc w kwocie 458,69 zł. Powódka żądała wypłaty premii za sprzedaż lokali C62 i C2 (k. 415). Niemniej lokale zostały już raz sprzedane, za co powódka uzyskała premię, np. lokal C2 w lipcu 2011 r., zatem kolejne premie ze sprzedaż tych lokali, zgodnie z przyjętymi zasadami, nie były możliwe.

Odnosząc się do roszczenia o premie za luty 2012 r. to powódka była nieobecna w pracy 24 lutego. Doszło do sprzedaży następujących lokali: C104 (501,90), C33 (336,91 zł), D32 (661,08), D84 (213,50 zł) i D165 (429,17 zł). Niemniej Sąd Okręgowy, z uwagi na fakt, że powódka 24 lutego była nieobecna w pracy, a 24 lutego nastąpiła sprzedaż lokalu D165 (k. 559), nie uwzględnił tej transakcji w zakresie premii. Zatem suma premii za sprzedaż, bez lokalu D165, wynosiła 1.712,89 zł. Powódka taką kwotę otrzymała tytułem premii za luty 2012 r., zatem należne jej świadczenie zostało spełnione.

Odnosząc się do roszczenia o premie za kwiecień 2012 r., to powódka przepracowała cały miesiąc. Doszło do sprzedaży następujących lokali: D147 (341,04 zł), C97 (212,38 zł), U19 (564,55 zł), tj. w sumie 1.117,97 zł. Z kolei pracodawca wypłacił powódce premie w kwocie 1.118,30 zł. Zatem w pełni uiszczył należną powódce premie.

Apelacja powódki uzasadniona okazała się jedynie w części, tj. w zakresie roszczenia o premie za marzec 2012 r. Sąd Okręgowy w pozostałym zakresie podzielił rozważenia prawne zaprezentowane przez Sąd Rejonowy.

Po pierwsze, odnosząc się do roszczenia o premie za sierpień 2010 r., to powódka w tym miesiącu pracowała jedynie trzy dni, tj. od 1-3 sierpnia. W tym okresie powódka nie była obecna, ani jednego dnia, podczas którego zawarto chociażby jedną umowę sprzedaży lokalu, niemniej uzyskała premie w kwocie 2.951,43 zł. Wobec czego żądanie wyrównania wypłaconej powódce premii, było niezasadne.

Po drugie, odnosząc się do roszczenia o premie od września 2010 r. do stycznia 2011 r. oraz za maj 2011 r., to powódka w tych miesiącach nie przepracowała ani jednego dnia, zatem premia jej nie przysługiwała.

Po trzecie, odnośnie do roszczenia o premie za czerwiec 2011 r., to w tym miesiącu powódka pracowała od 18 do 30 czerwca 2011 r. Pracodawca wypłacił jej premie za ten miesiąc w kwocie 1.198,61 zł. Z kolei w tym miesiącu sprzedano następujące lokale C38 (434 zł) i U20 (259,05 zł). Zatem wyższa premia za czerwiec 2011 r. powódce nie przysługiwała.

Po czwarte, odnosząc się do premii za czerwiec 2012 r., to powódka pracowała w tym miesiącu od 1 do 26 czerwca. Powódka otrzymała premie w kwocie 545,06 zł. Z kolei doszło do sprzedaży lokalu D33 (331,87 zł). Powódka zatem uzyskała odpowiednią premię. Na marginesie wskazać należy, że powódka podkreślała, że żąda premii za sprzedaż lokalu D91, jednak premia za sprzedaż tego lokalu została uwzględniona w wypłaconej powódce premii za marzec 2011 r.

Odnośnie natomiast do roszczenia o premie za marzec 2012 r., to powódka była nieobecna w pracy od 20-22 marca. W tym miesiącu pracodawca sprzedał następujące lokale: C73 (738,92 zł), C114 (517,44 zł), C91 (451,08 zł), D50 (212,73 zł), D133 (334,67 zł) oraz D129 (338,38 zł). Pracodawca wypłacił jej premie w kwocie 1863,73 zł, z tytułu sprzedaży lokali C73, C91, D133 i D129. Niemniej pracodawca nie wypłacił powódce premii za sprzedaż lokali C114 i D50, w łącznej kwocie 730,17 zł. Wobec powyższego Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w pkt 6 i zasądził tak ustaloną kwotę.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił apelacje obu stron.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie: I. przepisów postępowania: art. 386 § 6 k.p.c. poprzez niezastosowanie się Sądu Okręgowego do oceny prawnej wyrażonej w uzasadnieniu wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy w W. 6 sierpnia 2015 r. (sygn. akt XXI Pa [...]), w zakresie obowiązku rozważenia zasady proporcjonalności do ilości faktycznie przepracowanych przez powódkę dni, przy określaniu wysokości premii należnej powódce za niepełne miesiące pracy; art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. poprzez wydanie zaskarżonego rozstrzygnięcia przez sędziego, który brał udział w wydaniu w tej samej sprawie wyroku przez Sąd II instancji, w wyniku którego uchylono wyrok Sądu I instancji do ponownego rozpoznania, co naruszyło zasadę gwarancji bezstronności Sądu, w tym art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, co winno skutkować stwierdzeniem nieważności postępowania; II. przepisów prawa materialnego: a) art. 78 § 1 i § 2 Kodeksu pracy poprzez jego błędną wykładnię skutkującą ukształtowaniem przez Sąd pracy wynagrodzenia przysługującego pracownikowi poprzez przyjęcie, iż działania pracownika na rzecz pracodawcy, realizowane w czasie urlopu, zwolnienia lekarskiego lub zwolnienia na opiekę nad małoletnim dzieckiem, nie podlegają ocenie pod kątem ich ilości i jakości w zakresie możliwości przyznania pracownikowi premii w sytuacji, gdy uwzględniając szczególny charakter pracy umożliwiający kontakt z klientami za pomocą środków elektronicznych, pracownik spełniał ustalone przez pracodawcę warunki skutkujące przyznaniem premii; b) art. 80 Kodeksu pracy poprzez jego błędne zastosowanie skutkujące uznaniem, iż premia może być pracownikowi wypłacona tylko za pracę świadczoną w siedzibie pracodawcy, pomijając to, iż od reguły ekwiwalentności świadczeń dopuszczalne są wyjątki, np. w sytuacji, gdy dopuszcza to umowa o pracę zawarta przez pracodawcę z pracownikiem.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na „istotne zagadnienia prawne, a mianowicie:

1. *Czy wykonywanie przez pracownika w czasie zwolnienia chorobowego, bądź urlopu wypoczynkowego, czynności, należących do zakresu jego obowiązków, przy pomocy połączeń telefonicznych ze służbowego telefonu, a które to czynności przyczyniają się w stopniu znacznym do finalizacji transakcji, za którą zgodnie z Umową o pracę przewidziana jest premia,*

wypełniają przesłanki „pracy wykonanej” w rozumieniu art. 80 Kodeksu pracy?

2. Czy udział tego samego sędziego w rozpoznawaniu danej sprawy w różnych etapach postępowania, przed tą samą instancją, prowadzi do naruszenia art. 48 § 1 pkt 4 Kodeksu postępowania cywilnego?”.

Pozwana wniosła o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przysądu i dlatego nie został uwzględniony.

Nie spełnia się pierwsza przesłanka przysądu, czyli istotne zagadnienie prawne, gdyż sformułowane kwestie (pytania) nie mają takiej rangi. Negatywna ocena wynika z następujących przyczyn. Zagadnienia nie wykraczają poza zwykłą wykładnię prawa. Zwykła wykładnia prawa nie jest podstawą przysądu (*a contrario* art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Art. 80 k.p. jest klarowny. Wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną. Wówczas prawa do wygrodenia nie wyłącza przebywanie na urlopie wypoczynkowym czy na zwolnieniu lekarskim. Innymi słowy nie są to przesłanki wyłączające regulację z art. 80 k.p. Podstawa przysądu nie może być redukowana do odpowiedzi na wszelkie wątpliwości dotyczące wykładni i stosowania prawa, gdyż wówczas pojęcie istotnego zagadnienia prawnego nie będzie miało znaczenia i postępowanie kasacyjne stanie się powszechną (kolejną) instancją. Zwłaszcza, że nie chodzi o problem prawny, tym bardziej istotny, a tylko o potwierdzenie (uzyskanie aprobaty) wykładni art. 80 k.p., prezentowanej w uzasadnieniu wniosku. Od razu widać też, że chodzi o zastosowanie tej regulacji w konkretnej sprawie, czyli w określonych sytuacjach, które miałyby wystąpić w indywidualnej sprawie. Wówczas właściwą podstawą przysądu może być podstawa przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., która jako jedyna podstawa przysądu ma na uwadze indywidualny interes strony w przyjęciu jej skargi kasacyjnej do rozpoznania. Do tej podstawy

przedsądu skarżąca nie odwołuje i nawet hasłowo we wniosku nie twierdzi, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nie byłoby to też wystarczające, gdyż spór dotyczył premii, która miała osadzenie w indywidualnej umowie o pracę. Znaczenie miałyby treść indywidualnej umowy stron, którą ustalił Sąd powszechny w zaskarżonym wyroku. W świetle ustalonej treści umowy ustalił stan faktyczny i rozliczył premie. Skarżąca nie zarzuca naruszenia zapisu umowy dotyczącego premii ani rozliczenia premii (metodycznie i merytorycznie również w zarzutach podstaw kasacyjnych). Wracając zaś do wskazanego zagadnienia prawnego, to w pierwszej podstawie przedsądu chodzi o istotne zagadnienie występujące w sprawie (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.). Zagadnienie nie może zatem być oderwane od sfery faktycznej i prawnej, składających się na przedmiot sprawy rozstrzygniętej prawomocnym wyrokiem. Chodzi o to, że przedmiotem badania i ustaleń nie było to, czy i ile pracy skarżąca wykonywała w czasie urlopu lub zwolnienia chorobowego. Takie zaś zdają się być przesłanki sformowanego zagadnienia (pytania). Wykraczałoby to poza przedmiot osądzenia, co też wychodzi ponad potrzebę argumentacji, albowiem przedmiot zainteresowania pierwszej podstawy przedsądu jest problem jurystyczny o znaczeniu uniwersalnym, a więc nie dotyczący rozliczenia należności w konkretnej sprawie (taka też jest różnica między podstawami przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i pkt 4 k.p.c.).

Również drugie pytanie nie składa się na istotne zagadnienie prawne. Skarżąca zapewne omyłko we wniosku wskazała na przepis art. 48 pkt 4 k.p.c., bo nurtująca ją kwestia ujęta jest w art. 48 pkt 5 k.p.c. Rzec byłaby wówczas ważniejsza, bowiem chodziłoby o nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Nie ma podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania. Sędzia G. K. nie orzekał w tej sprawie w niższej instancji. Bezprzedmiotowy jest zatem zarzut o wyłączeniu Sędziego z mocy ustawy – art. 48 pkt 5 k.p.c. Nie jest konieczna wykładnia tego przepisu. Ma swoje orzecznictwo i opracowania. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 lipca 2004 r., SK 19/02, dotyczył innej sytuacji.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., zważając na wynik sprawy i dotychczasowe obciążenie powódki kosztami procesu oraz na przyczyny

nieprzyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, zauważone i właściwie ocenione przez pozwaną w odpowiedzi na skargę.